

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 11 m. — f.

Z odnośnieniem do domu . 13 m. — f.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 14 m. — f.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.]

Redakcja otwarta od 11 do 12. Administracja od 9 do 11 i od 3 do 6 po poł.

Rekopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 1 marka.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Ceny dla zagranicy 100 proc. drożej.

Cena ogłoszeń za wiersz petitowy:

Przed tekstem m. 5 f. —

W tekście m. 6 f. —

„ nekrologi i m. 3 f. —

Po tekście na III str. m. 2 f. 50

Na IV str. m. 3 f. —

Układ tabelaryczny na IV str. m. 4 f. —

Drobne za wyraz m. — f. 50

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ przyjmuje Administracja „Głosu“ wprost od firm i biur ogłoszeniowych.

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiamy Szanownych Rodaków, że zorganizowane w Ameryce z Wychodźstwa Polskiego

TOWARZYSTWO AKCYJNE GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

„EKONOMJA“

(po angielsku „Economy Rebuilding Corporation“)

na mocy kontraktu, zawartego z ministerjum Robót Publicznych, dnia 19-go maja 1920 r.

obejmuje fabrykę gotowych domów w Skarżysku.

Cele wspomnianego Tow. „EKONOMJA“ są następujące:

1. JAKO FIRMA BUDOWLANA, bierzemy w kontrakt wszelkiego rodzaju roboty w zakres budownictwa wchodzące, tak od osób prywatnych, jak od instytucji i Rządu Polskiego.
2. JAKO TOWARZYSTWO, którego członkowie podzieleni są na kółka i zorganizowani według zawodów, zakładamy i prowadzimy na system amerykański fabryki dla zawodowo zorganizowanych członków, w których to fabrykach zawodowcy pracują i członkowie korzystają z dochodów.
3. JAKO POLACY, nauczeni pracować szybko i wydajnie w Ameryce, chcemy przez zastosowanie doświadczenia naszego i systemu amerykańskiego, jak również przez nawiązanie stosunków handlowych z firmami amerykańskimi przyczynić się do uprzemysłowienia Polski.

A zatem nie zyski jedynie, ale idea uprzemysłowienia Polski spowodowała zorganizowanie „EKONOMJI“; tą ideą powodowani zaczynamy pracę w Ojczyźnie.

Towarzystwo Akcyjne

„EKONOMJA“

Nowogrodzka 27, telefon 179-69.

Warszawa.

Zarząd w Polsce:

Stanisław Jakiel, preses.

Jan Bargiel, sekretarz.

Józef Jakiel, kasjer.

Do Szanownych Członków „EKONOMJI“!

Niniejszym zawiadamiamy Członków Towarzystwa Akcyjnego Gospodarstwa Krajowego „EKONOMJA“ (Economy Rebuilding Corporation), że biuro nasze mieści się w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej Nr 27, (tel. 179-69) — zaś fabryka wyrobów drzewnych jest w Skarżysku.

Kto z Szanownych Członków powrócił już z Ameryki, a jest pełnym członkiem, to znaczy ma certyfikat, ten — o ile chce dostać pracę w fabryce — niech się zgłosi osobiście lub listownie do biura, podając imię, nazwisko, Nr. certyfikatu i adres.

Ci, którzy akcji swoich jeszcze całkowicie nie opłacili, mogą to uczynić, nadsyłając resztę sumy pod adresem Towarzystwa.

Ci z Rodaków, którzy interesują się Towarzystwem, zwracać się powinni po informacje wprost do Biura.

Według Statutu Towarzystwa członkami zostać mogą obywatele Rzeczypospolitej Polskiej chrześcijańskiego wyznania, którzy zakupią przynajmniej jedną akcję. Nominalna wartość akcji (oblicza się) na 30 dolarów amerykańskich.

Z poważaniem

Towarzystwo Akcyjne „EKONOMJA“

Warszawa, ul. Nowogrodzka 27, tel. 179-69.

Wobec jutrzejszego wieczu.

W przeddzień wieczu w sprawie Śląska Cieszyńskiego podajemy w krótkim zarysie przebieg zatargu polsko-czeskiego o prastarą dzielnice piastowską.

W kcie 1918 r. nastąpiło porozumienie między Polakami a Czechami na spornym terenie. Czesi wysunęli w pertraktacjach na pierwszy pian *sentiment* słowiański, potrzebę *braterstwa* polsko-czeskiego. Nie wzięliśmy się ocywiście na lep tych frazesów, niemniej jednak wierzyliśmy w lojalność czeską. Dnia 5 listopada 1918 r. podpisali przedstawiciele Rady Narodowej, zrzeszającej wszystkie polskie stronnictwa w Księstwie Cieszyńskim, i Czeskiego Narodnego Wyboru układ, rozgraniczający czeską i polską sferę działania, lecz pozatem nie przesądzający bynajmniej ostatecznego terytorjalnego rozgraniczenia polskiej i czeskiej części Śląska.

Unowa listopadowa postanawiała, że powiat polityczny Frydecki będzie podlegał Narodniemu Wyborowi, powiaty Bielski i Cieszyński zależęć będą od Rady Narodowej, a w pow. Fryztańskim wszystkie urzędy gminne z czeskimi zarządami, mają uznawać władzę Narodnego Wyboru, inne zaś gminy podlegać Polskiej Radzie Narodowej.

Prowizoryczny układ z 5 listopada 1918 r., zatwierdzony przez rząd polski i czeski, zabezpieczał interesy obu narodowości i mógł służyć za podstawę do dalszych rokowań. Tymczasem jednak Czesi, widząc, że Polska, zagrożona ze wszystkich stron znajduje stron znajdując się w ciężkim położeniu, napadli zdradziecko dnia 23 stycznia 1919 r. na Śląsk Cieszyński, a oprócz tego na postawie fałszywego rozkazu, pochodzącego rzekomo od Focha, wymogli od nas opuszczenie zajmowanych terytoriów Spisza i Orawy. Rozpoczęły się walki w których niespełna 1500 polskich żołnierzy stawiało czoło ogromnej czeskiej przewadze. Zacięta bitwa stoczono w okolicach Karwiny, gdzie bohaterzy górniccy chwycili za broń i początkowo wstrzymali napór czeski. Broniąc każdej piędzi ziemi, wolno ustępować trygadier Latinik, dowódca wojsk polskich na Śląsku, cofając się ku Cieszynowi. W Kończycach pod Fryztańcem padł w walce zasłużony poseł Cezary Haller, rodzony brat generała. Pod naporem miazdzącej przewagi czeskiej musiał brygadier Latinik opuścić Cieszyn, dokąd wojska czeskie wkroczyły 27-go stycznia. Zacięte walki toczyły się nadal. Polacy otrzymali bardzo zresztą nieliczne posiłki i zadali Czechom dotkliwą klęskę pod Skoczowem. Czescy parlamentarjusze poprosili o zawieszenie broni.

Tymczasem delegacja polska w Paryżu interweniowała energicznie u przedstawicieli państw koalicyjnych, zebranych na Konferencji Pokojowej. Dnia 3 lutego 1919 r. doszło w Paryżu do zawarcia ponownego prowizorycznego układu, mocą którego Czesi mieli opuścić Cieszyn, oraz część Śląska aż po linię kolejową, wiodącą z Bogumina do Koszyc. Do chwili ostatecznego uregulowania sprawy przyznano im prawo wojskowego obsadzenia polskich obszarów Śląska, leżących na zachód od tej linii, jednakże administracja wszystkich gmin polskich, położonych na wschód od linii 5 listopada miała znowu przypaść Polakom.

W drugiej połowie lutego przybyła do Cieszyna Międzysojusznicza Komisja, a wkrótce po niej Komisja wojskowa, która wyznaczyła dokładnie obecną linię demarkacyjną. D. 26 lutego, wśród ogromnego entuzjazmu ludności polskiej, zebranej ze wszystkich stron Śląska, wjechał na czele wojska polskiego brygadier Latinik do Cieszyna.

Czesi nie wypełnili jednak bynajmniej warunków umowy paryskiej, gdyż administracja polska poza linią demarkacyjną w obszarze wojskowym, przez Czechów okupowanym, nigdy faktycznie w życie wprowadzona nie została, a szkolnictwo, sądownictwo i całe wogóle życie polskie wystawione tam było bezustannie na czeskie nadużycia i gwałty.

Nieliczony jest rejestr zdradzieckich, po prostu bandyckich, działań czeskich na naszą szkodę. Do lojalnego przeprowadzenia plebiscytu Czesi nie chcą dopuścić, gdyż wypadły na ich niekorzyść, a niezależnie od woli ludu polskiego chcą oni zagarnąć cały Śląsk dla siebie. Międzynarodowa Komisja

Plebiscytowa na Śląsku nie dorosła do swych zadań i przez pobłażanie a nawet faworyzowanie gwałtów czeskich rozpełtała anarchję, wobec której nie możemy już dłużej pozostać biernymi widzami. Pod patronatem mocarstw zachodnich wytworzyła się na Śląsku nowa edycja rzezi ormiańskich. Świeżo Czesi, wyzyskując okoliczność, że Polska prowadzi absorbującą wojnę na wschodzie, ponowili znów w zmóznym stopniu napady na ludność polską na obszarach plebiscytowych i niedwuznacznie nawołują do wojny przeciw Polsce. Niechaj jednak nie igrają z ogniem. Wojna z Czechami byłaby bowiem najpopularniejszą wojną w Polsce. Młodzież akademicka w całym kraju zaczęła już samorzutnie formować kadry ochotnicze. Także robotnicy utworzyli grupy, gotowe na własną rękę iść na pomoc górnikom karwińskim i ostrawskim.

Stosunek między Czechami a Polską trafnie porównał ktoś do wyścigów, w których jeden koń początkowo gwałtownie forsuje, aż nareszcie przed dojściem do mety pada z wyczerpania i braku sił, podczas gdy drugi początkowo bieżnie wprawdzie powoli, ale w rezultacie wyprzedza inne konie i staje pierwszy u mety. Polska coraz bardziej wzmacnia się na siłach i staje się potęgą, w Czechach zaś panuje głód, wśród Słowaków i Rusinów nie ustaje, lecz wzmagają się dążności odśrodkowe, a z niemieckim niebezpieczeństwem wewnątrz swej Rzpltej muszą się Czesi liczyć coraz poważniej. Bardzo przykre przebudzenie ze snu o potęgę może dla Czechów nastąpić o wiele wcześniej, niż przypuszczają.

Wiadomości polityczne.

Na Górnym Śląsku—jak donoszą do „Kurjera Zagłębia”—odbywają Niemcy manewry i ćwiczenia. Mieszkańcy Rowina zaobserwowali, że od pewnego czasu pomiędzy Paruszowcami a Szczekowicami, większe oddziały Niemców w ubraniach cywilnych, liczące po 50 do 70 ludzi, uzbrojonych w karabiny z bagnietami ćwiczą się pod komendą b. niemieckich oficerów. Oddziały takie spotykane są w innych miejscowościach, a składają się z żołnierzy, przebranych po cywilnemu. Obserwować też można w nocy przegrupowywania większych oddziałów uzbrojonych Niemców, zdążających ku granicy polskiej. Od strony pow. rybnickiego słychać często w nocy wystrzały armatnie.

W odpowiedzi na najrozmaitsze plany i koncepcje niemieckie, przewidujące autonomiczny lub niepodległy Górny Śląsk, jen. Lerond oświadczył korespondentowi „Vossische Ztg.”:

„Dla mnie nie istnieje jakiś wolnościowy lub niepodległościowy ruch, gdyż według traktatu pokoju nie miałoby to żadnego sensu.”

Ze słów tych wynika, że Górny Śląsk może należeć albo do Polski, albo do Niemiec. Zrozumiała to nawet „Kato-witz-er Ztg.”, która pisze:

„Od przewrotu listopadowego stosunki polityczne na Górnym Śląsku są tak zorane i powywracane, że doprawdy błogosławieństwem byłoby, aby oprócz sprawy głosowania usunięto nareszcie wszelkie eksperymenty owej niezależności Górnego Śląska.”

Bolszewicy, gromieni stale przez naszą dzielną armję, usiłują zaszachować nas przez ofensywę wewnętrzną, na ziemiach polskich. Zwracaliśmy już nieraz uwagę czytelników na rozmaite formy i metody tej „ofensywy”. Wyzyskując nieznaczne, ściśle lokalne i już ostatecznie zlikwidowane powodzenie czerwonej armji na froncie północnym, agenci bolszewicy rozwinęli energiczną propagandę plotek, fałszywych wieści i alarmów. Włóczęgę się po całym kraju żydostwo, wciskające się do każdego kąta, ułatwia im tę krecią robotę. Akcja ta wydała widocznie pewne pomyślne rezultaty w miastach położonych bliżej frontu, skoro w Mińsku Lit. zaszła potrzeba urzędowego zaprzeczenia wieściom o ewakuacji tego miasta. Przyjezdni z Wilna opowiadają o panice, jaka objęła tam pewne sfery polskie.

U nas minął już wprawdzie paroksyzm niepokoju, ale zajęte dusze z dobrą wiarą powtarzają puszczoną w świat przez radjo bolszewickie wersję o pięćmilionowej armji czerwonej, nie zda-

jąc sobie zgola sprawy z tego, że aparat państwowy Rosji bolszewickiej absolutnie nie jest zdolny do utworzenia i utrzymania takiej ogromnej armji. Hordy bolszewickie, pędzone knutem i żądzą rabunku, nie ostoją się przed armją polską, karną, ożywioną doskonałym duchem patriotyzmu i bohaterstwa poświęcenia.

„Ilustr. Kurjer Codz.” podaje nieprawdopodobne rewelacje, jakoby przewodniczący komisji aljanckiej w Cieszynie, hr. Manneville, był sprzymierzeńcem bolszewików.

Prasa w Stanach Zjednoczonych poświęca ogromnie dużo miejsca obecnym stosunkom w Polsce. Opinia w Ameryce domaga się udzielenia jaknajdalej idącego kredytu Polsce, motywując to tem, że Polska zasłużyła na pomoc, stawiając mężnie czoło naporowi bolszewizmu. Tego zdania jest, na przykład, Transcript (jeden z najbardziej wpływowych i najstarszych dzienników w Stanach Zjednoczonych), stwierdzając zarazem „dezererję ententy”.

Transcript podnosi z uznaniem zasługi Piłsudskiego, nazywając go „leaderem kierunku narodowego w Polsce” i oświadcza, że Polska jest przedmurzem Europy Zachodniej, stanowiąc tamę przeciwko zalewowi bolszewickiemu.

Angielskie ministerjum spraw zagranicznych wysłało telegram do Władcy Wostoku, polecający tamtejszym urzędom angielskim, by wzięły pod opiekę ludność polską i odesłały do ojczyzny, zarówno cywilnych, jak i wojskowych na koszt przyszłego rozrachunku z Polską.

Prasa kopenhaska domaga się w ostrych słowach wydalenia Litwinowa (Finkelstejna). Pozostaje to w ścisłym związku z powdzeniem oręża polskiego na wschodzie.

Rozpoczynająca się obecnie praca sejmowa będzie okresem doniosłym w rezultatach już choćby z tego względu, że przedewszystkiem sejm zajmie się projektem konstytucji, a następnie rozstrzygnie sprawę sekwestru ziemiopłodów.

Marszałek sejmu przypuszcza, że izba może w tym okresie obradować również nad sprawą pokoju.

Marszałek sejmu nie przewiduje, aby zmiana ustosunkowania ugrupowań, wywołana wejściem nowych postów oraz ostatecznie uchwały socjalistów mogły wywołać głębsze zmiany w rządzie.

Do przyjaciół młodzieży.

Dla przyjaciół młodzieży nie będzie obojętną wiadomością, że w dn. 3 maja r. b. młodzież trzech klas wyższych państw. gimn. męskiego w obecności członków Rady Pedagogicznej dokonała otwarcia Koła pod nazwą „Filarecja”. Sama nazwa zrzeszenia i świadomie wybrana na otwarcie rocznica wiekopomnej Konstytucji 3 maja mówią o przewodnich ideach tej organizacji: Bóg, Ojczyzna, Nauka i Cnota, postawionych na naczelnem miejscu statutu, opracowanego przez samą młodzież, a zatwierdzonego przez Radę Pedagogiczną. Oparta na samorządzie pod opieką szkoły „Filarecja” ma służyć podniesieniu poziomu umysłowego i etycznego swoich członków w duchu obywatelsko-narodowym. Zapal młodzieży napotyka jednak na brak środków: drobne składki ledwie wystarczają na opłacenie niewielkiej ilości pism periodycznych i nie pozwalają nawet myśleć o stworzeniu biblioteki podręcznej, nabyciu niezbędnych sprzętów, jak szafy, półek, ławek czy krzesel.

Jest tu tylko jedno wyjście. Ileż to cennych książek naukowych i beletrystycznych, roczników, albumów, rycin leży po naszych domach bezużytecznie, czyż mało sprzętów, które zbędne nieraz drzemają w kurzu na strychach! Jako kurator „Filarecji” z ramienia szkoły, zwracam się do ofiarności publicznej, do jednostek, instytucji, księgarni, pp. stolarzy z gorącą prośbą o zgłaszanie ofiar do podpisanego. Każdy najmniejszy dar będzie z wdzięcznością przez młodzież przyjęty, a na tem miejscu ogłoszony rzuci posiew do szlachetnego nasładownictwa.

Bogusław Pindelski
nauczyciel państw. gimn. męsk.
ul. Wysoka.

Nowe taryfy kolejowe.

Z dniem 1 czerwca wchodzi w życie nowe ogólnopolskie taryfy kolejowe na przewóz osób, i towarów, rozciągające swą moc obowiązującą na koleje normalnotorowe wszystkich dzielnic państwa. W taki sposób zostaje urzeczywistnione to ujednostajnienie taryf kolejowych.

Jednocześnie zostają rozciągnięte na wszystkie dzielnice „Przepisy przewozowe, obowiązujące na Kolejach polskich”, wprowadzone od dn. 1 marca na kolejach b. zaboru rosyjskiego, wskutek czego ujednostajnienie dotyczy nie tylko taryfy, ale i ustawodawstwa kolejowego. Zbytecznym jest dowodzić, jak doniosłe znaczenie posiada osiągnięcie podobnego zuniifikowania warunków przejazdu i przewozu na terenie nowego państwa, powstałego ze zjednoczenia trzech dzielnic, pozostających w ciągu półtora wieku w zupełnie odmiennych warunkach.

Możliwość nabycia biletu z Wilna bezpośrednio do Poznania, lub wysłanie ładunku z Lwowa do Bydgoszczy, obliczonych wedle jednej taryfy, opłaconych w jednej i tej samej walucie i podlegających na całej przestrzeni przebiegu jednakowym przepisom, będzie widomą oznaką rzeczywistego zespolenia ziem polskich.

Dla przemysłu zaś i handlu dopiero w tych warunkach stanie się możliwą realna kalkulacja kosztów przewozu i warunków dostawy surowców i towarów.

Półroczce, które upłynęło pomiędzy ustaleniem zasad ogólnopolskiej taryfy, a jej faktycznym wprowadzeniem w życie, nie pozostało jednak bez wpływu na postać ostatecznej taryfy.

Zawrotne tempo wzrostu cen na wszystkich artykuły, jak również na pracę ludzką, zmusiło Ministerstwo Kolei Żelaznych do stopniowego podwyższenia opłat jednostkowych, ustalonych w grudniu, które to podwyższenie osiągnęło: dla taryfy osobowej 100 proc. a dla taryfy towarowej 50 proc. pierwotnie projektowanych opłat.

Od 1 czerwca przeto cena przejazdu pociągami osobowymi stanowić będzie w klasie III—20 fen. za kilometr, w klasie II—30 fen. i w klasie I—50 fen. Za przewóz bagażów w pociągach osobowych pobierana będzie opłata równa 2 fen. za 10 kg. i 1 km. Przy przejeździe pociągami pospiesznymi opłaty powyższe podwyższają się o 50 proc.

Opłata za towary przewożone oblicza się wedle następujących stawek jednostkowych: dla przesyłek pospiesznych—po 15 fen. za 100 kg. i 1 km., dla towarów klasy I—po 10 fen. za 100 kg. i 1 km., klasy II—po 8 fen., klasy III 6 fen., klasy IV—5 fen., klasy V—4 fen., klasy VI—3 fen., i klasy VII—2 fen. Powyższe stawki jednostkowe na odległościach, przenoszących 100 km., ulegają różniczkowaniu, t. j. stopniowemu obniżeniu.

Nie pozostały bez zmiany i przepisy przewozowe, uległy obecnie znacznej redukcji.

Tak np. odpowiedzialność kolei za terminowość dostawy została przywróconą i przedłużeniu uległy jedynie same terminy dostawy. Obciążenie przesyłki zaliczeniem zostało czasowo zawieszono tylko dla przewozów kolejami b. zaboru rosyjskiego. Wreszcie normy, ograniczające wysokość odszkodowania za zaginięcie lub brak przesyłki zostały podwyższone: dla bagażu i przesyłek nadwyciecznych z 100 do 500 mk. za 10 kg. a dla towarów—z 15 do 50 mk. za 10 kg. W dodatku normy, ograniczające wysokość odszkodowania za towary, zachowano tylko dla przewozów kolejami b. zaboru rosyjskiego, jako najbardziej zniszczonymi przez wojnę i nie mogącymi przeto zapewnić przesyłkom należytego dozoru.

Nowe taryfy i przepisy przewozowe będą do nabycia na stacjach kolejowych.

J. G.

Ze Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Ogólne Zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich odbyło się przy licznych współdziałach członków w dniu 23.V. Prezes Stowarzyszenia p. Ojrowski zdał szczegółowe sprawozdanie z cichej, ale owocnej w skutkach działalności kulturalno oświatowej Stowarzyszenia. Szerok odczytów i pogadanek z zakresu uświadczenia obywatelskiego, dość liczne wypadki wsparć doraźnych

w czasie choroby i śmierci, pomoc i porada prawna, załatwienie kilkunastu nieporozumień—oto skromny dorobek działalności w ciągu roku sprawozdawczego. Stowarzyszenie, acz instytucja o charakterze kulturalno-oświatowym, prowadzi jednak, interesy handlowe, lecz, mając na celu wygodę członków, przedewszystkiem regulowanie cen w sąsiedztwie, stowarzyszenie nie mogło wykazać wielkich zysków—kilka tysięcy koron czystego zysku—oto znowu dorobek materialny.

Instytucja o charakterze kulturalno-oświatowym, wykluczająca wszelką partijną i klasową, ma dzisiaj wielkie dzieło do spełnienia. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Radomiu podjęło tę pracę dla dobra robotnika i chwały Ojczyzny—Szczęść Boże tej zbożnej pracy.

Członek-inteligent.

W kwestji Kościoła Garnizonowego.

Znaczna większość ludności w naszym mieście, z radością powitała poświęcenie cerkwi na Placu 3-go Maja, na kościół garnizonowy. Są jednak jednostki, któreby ją wolały widzieć zdemolowaną, jak gdyby rząd nasz był tak bogaty, żeby mógł wydawać krocie na burzenie bezużyteczne, a przecież ani Prusacy, jak np. kościół p. Maryi w Gdańsku, ani Moskale, zabierając nam niejednokrotnie mnóstwo kościołów, nie burzyli je, tylko przerabiali podług rytuału cerkiewnego.

Nie idzie tu jednak o to, kto ma rację, dość tylko, że to już jest kościół dla naszego żołnierza, że się on w nim modli, że czerpie tu otuchę i siłę do spełnienia swego ciężkiego obowiązku, aby przez to stał się nam ten kościół miłym, żebyśmy o nim stale pamiętali, starając się o jego wygląd przyzwoity i estetyczny.

Na dzień poświęcenia, zrobiono wszystko z ofiar osób chętnych i pracy Zjednoczonych Polek i kobiet z Ligi, co się tylko na razie dało. Aparaty, na-

czynia kościelne, pożyczono od Fary, dywany zaś od osób prywatnych.

Ale nadeszły Zielone Świątki, zaczęto porządkować mieszkania, zażądano więc zwrotu dywanów i trzeba było stopniowo ołtarza pokryć różną starą zbieraniną rażącą oczy i zmysł estetyczny każdego.

I mimowoli przychodzi na myśl, że jest przecie w Radomiu i okolicach tyle mieszkań wykwiutnych, gdzie w każdym niemal pokoju leży po parę dywanów, a nie znalazł się ani jeden na stopnie choćby tylko Wielkiego Ołtarza kościoła Żołnierskiego.

Nie można powiedzieć, żeby Radom nie był hojny, żeby datki pieniężne nie napływały, ale potrzeb jak: aparaty, naczynia mszalne, bielizna jest mnóstwo, a wszystko niesłychanie drogie; nabycie więc dywana zapewne od paskarza kosztowałoby z jakie kilkanaście tysięcy marek.

A może tylko osoby dobrej woli nie wiedzą o tej potrzebie kościoła garnizonowego i te słów parę, od weteranki 1863 r. pochodzące, znajdzie odźwięk w ich sercach.

M. Herdín

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Suchy dzień. Teodozjusz P. M.
Jutro: Trójcy Św. Feliksa P. M.
Wschód słońca o godzinie 3.48. Zachód o godzinie 8.07.

Rokom. 29 maja.

Z miasta i okolicy.

— **Od Administracji:** Z powodu podniesienia kosztów wydawnictwa jesteśmy

zmuszeni podnieść od 1 czerwca cenę prenumeraty i ogłoszeń. Szczegóły podajemy w dzisiejszym numerze w nagłówku pisma.

— **Osobiste.** Zastępcą starosty w Radomiu mianowany został p. Stanisław Bratkowski dotychczasowy, zastępcą starosty powiatu Włoszczowskiego P. Bratkowski objął już urządowanie.

— **Przypominamy,** że „Komitet opieki nad dziećmi“ urzęduje w niedzielę 30 b.m. znaczek i zabawę w parku Kościuszki na kolonie letnie wakacyjne i na kurację w Busku. Nie wątpimy, że na cel tak sympatyczny posypią się hojne datki.

— **Wiadomości kościelne** Od 2 czerwca, zaczyna się niesporami wielka tygodniowa uroczystość „Bożego Ciała“ 3 Czerwca procesja z parafialnego kościoła Św. Jana wyjdzie do rynku o godzinie 11 i pół, 6 Czerwca w niedzielę z kościoła Św. Katarzyny po ul. Lubelskiej również wyjdzie procesja o 11-ej i pół, 10 Czerwca po południu o 5, po niesporach wyjdzie procesja z kościoła Marjackiego. Sądzą że dziś w wolnej i niepodległej Polsce zaproszeń specjalnych wysyłać nie należy, wszyscy na najwyższych stanowiskach będący Polacy katolicy, obowiązani otoczyć baldachim i nieść nad Najwyższym Panem w ehostji Św. będącym.

Wstydziliby się należało gdyby którego brak się okazał.

Proboszcz parafji Radomskiej
Ks. Piotr Górski

— **Godne naśladowania.** Na posiedzeniu Zarządu Oddziału i Delegatów siedmiu Ognisk Zw. Polsk. Naucz. Szk.

Powsz. w dn. 16 maja zapadła na wniosek p. Jana Plewińskiego następująca uchwała, obowiązująca całe nauczycielstwo powiatu:

„Uznając doniosłość dla życia państwowego pożyczki Odrodzenia Polski, reprezentacja nauczycielstwa pow. Sandomierskiego uchwała, że: każdy nauczyciel (ka) obowiązany jest zapisać się na 500 marek (jako minimum) pożyczki, płatną w dziesięciu ratach miesięcznych, po 50 mk, które ściągane będą przez kasę powiatową przy wypłacie poborów. Uchwała powyższa została zakomunikowana Inspektorjatowi szkolnemu, w celu wydania odpowiednich zarządzeń.“

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“

Na żołnierza polskiego. Uczennice V-go oddz. szk. im. Kochanowskiego w dzień imienin kierowniczkii szkoły p. Magdaleny Janaszek składają 156 mk.

Na plebiscyt. Uczennice VI i VII-go oddz. szk. im. Kochanowskiego w dniu imienin kierowniczkii p. Magdaleny Janaszek składają 80 mk.

Na szkołę im. Słowackiego. Zamiast kwiatków na trumnę s. p. Jurka Skwaraka—I. Borszewska m. 15, A. Pac m 10, L. Dublas m. 5, W. Gatkiewicz m. 5.

Od Redakcji.

Dzisiejszy numer wypuszczamy bez telegramów, gdyż do godz. 12 w południe depesz nie otrzymaliśmy.

DOM HANDLOWY W. JASKULSKI i L. BRIESEMEISTER

Warszawa, ul. Foksal 15 (obok Nowego Świata)

4587-3

==== poleca w wielkim wyborze po cenach najtańszych: ====

PLÓTNA
na wsypy i fartuchy
MATERJARY POŚCIELOWE
SURÓWKA
MADEPOLAMY

BATYSTY
ZEFIRY
KRETONY
WEŁNY
KORTY

FLANELE
CAJGI
CHUSTKI WEŁNIANE
RĘKAWICZKI
POŃCZOCHY

HURT
i DETAL,

Specjalny wybór dla Kooperatyw, Związków Włośc., Roln. i Sejmików.

Do Komisariatu Kolejowego Policji Państwowej na st. Skarżysko

potrzebni są: 4702-2

1) Sekretarz jako samodzielny kierownik kancelarii z placą urzędnika IX kategorii.

2) Maszynista pisząca biegle na maszynie z placą urzędnika XI kategorii.

3) Kanceliatka z ładnym charakterem pisma z placą urzędnika XI kategorii.

Oferty z odpisami świadectw i powołaniem się na referencje należy składać w Komisariacie Kolejowym Pol. Państw. na stacji Radom do dnia 1-go czerwca.

8-kl. Gimnazjum Żeńskie

MARJI GAJL

w Radomiu, Długa 19.

3807-5

Egzamina przedwakacyjne dla nowostępujących odbędą się d. 14, 15, 16 czerwca.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

Radom, Plac 3-go Maja Nr. 1. Telefon Nr. 45.

Poleca: Oleje maszynowe i cylindrowe, Smary do wozów, Tłuszcz „Tovotea“, Dziegieć i t. p.

500-markowe akcje

Polskiego Przemysłu Korkowego

są wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.

Zaliczki po 175 marek na każdą akcję przyjmują pierwszorzędne banki. Jest to pierwsza w Państwie Polskiem wielka fabryka korków, linoleum i izolacji korkowych, która zatrudni przeszło 1.000 robotników. Olbrzymi zbył jest zapewniony. Cło obojętne wyklucza konkurencję zagraniczną. Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcji niewątpliwe.

Prospekty i deklaracje wysyła bezpłatnie

„Spółka Akcyjna Polskiego Przemysłu Korkowego“

Warszawa ul. Żórawia Nr. 1.

4635-3

Notesy, bloki, albumy, koronki

i inne mat. piśm. dostarcza po cenach fabr. J. Librod, Warszawa, Marszałkowska 119. Na żądanie wysyła się szczeg. oferty z wzorami za zalicz. poczt. 4669-2

Zakłady Mechaniczne

„A. ZIELIŃSKIEGO i S-ki“

w Radomiu, ul. Lubelska 61.

WYKONYWUJĄ:

Suszarnie wszelkich systemów, wentylacje, pędnie, narzędzia rolnicze, roboty wodociągowe i pompy oraz wszelkie roboty mechaniczne. 3567-52

T-wo Akc. Polska Centrala Handlowa

Oddział w Radomiu.

Podaje do wiadomości, że na posesjach T-wo Akc. P. C. H. w Radomiu ul. Skaryszewska № 53/55, otworzone zostały magazyny warrantowe z własnymi bocznkami kolejowymi.

Przyjmowane są do zamagazynowania w składach żelazobetonowych i na placach obok bocznic kolejowych wszelkie towary w ładunkach wagonowych i mniejszych.

Pod zastaw złożonych towarów w składach T-wo Akc. P. C. H. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział w Radomiu może udzielać kredytów.

Blizszych informacji udziela biuro Oddziału T-wo Akc. P. C. H. ul. Skaryszewska № 53/55. 4391—

DOM

wykończony podczas wojny, że wszystkimi wygodami jest natychmiast do sprzedania przy ul. Wysokiej № 25

cena sprzedażna 2,000,000 mk.

Blizszych informacji udzieli właścicielka domu także mieszkająca, lub p. M. Wigurzyna, Piłsudskiego 16. 4672-3

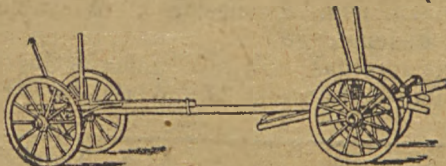
Fabryka Wyrobów Drzewnych i Żelaznych

E. BARWICKI w Radomiu

Sp. z Ogr. Odp.

4329—

Poleca wyborowe koła z obręczami naciąganymi na zimno prasę hydrauliczną, wozy wojskowe, folwarczne i włościańskie. Wykonanie bardzo dokładne Gwarancja.



Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, że w dniu 5 czerwca o godzinie 10-tej rano w sali Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego odbędzie się

Ogólne Zebranie Członków Spółki Rolnej Radomskiej.

Porządek dzienny zebrania:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz zatwierdzenie bilansu i Rku Strat i Zysków za rok 1919.
4. Zatwierdzenie budżetu na rok 1920.
5. Uchwalenie podziękowań za rok 1919.
6. Określenie wynagrodzenia Dyrektora Zarządzającego.
7. Przeszacowanie majątku Spółki i powiększenie kapitału udziałowego.
8. Przyjmowanie nowych członków.
9. Upoważnienie Zarządu do podniesienia wysokości zobowiązań Spółki.
10. Upoważnienie Zarządu do kupna nieruchomości w Radomiu, Wierzbniku i ewentualnie i innych miastach.
11. Powiększenie udziału w Kooperacji Rolnej.
12. Komunikaty Zarządu.
13. Wybory: 4711—2
 - a) czterech członków Zarządu;
 - b) pięciu członków Komisji Rewizyjnej.
14. Wnioski członków.

W razie gdyby Ogólne Zebranie w oznaczonym terminie nie doszło do skutku dla braku przepisanej Ustawą liczby członków, odbędzie się ono w drugim terminie w dniu 22 czerwca, ważne bez względu na liczbę zebranych w tymże lokalu o godzinie 10-ej rano.

Zarząd Spółki Rolnej Radomskiej.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego, działu A, Sądu Okręgowego w Radomiu w dniu 22 Maja 1920 r. wciągnięto następujące firmy:

Pod numerem 848 „Szmul Tenenbaum“, sprzedaż twardych skór, przyszew i cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 14. Właściciel Szmul Tenenbaum, zamieszkały w Radomiu, ul. Wałowa 27.

Pod numerem 849 „Zacharjusz Herszman“, sprzedaż manufaktury, z siedzibą w Radomiu, ul. Grodzka 4. Właściciel Zacharjusz Herszman, w Radomiu, ul. Grodzka 4.

Pod numerem 850 „Abram Jakób Najberg“, sprzedaż żelaza, z siedzibą w Radomiu, ul. Warszawska 2. Właściciel Abram Jakób Najberg, w Radomiu, ul. Warszawska 21.

Pod numerem 851 „Ludwik Obuchowicz“, sprzedaż wędlin, słoniny i herbarciarnia, z siedzibą w Radomiu, ul. Zgodna 8. Właściciel Ludwik Obuchowicz, w Radomiu, ul. Zgodna 8.

Pod numerem 852 „Lejbuś Finkielsztajn“, sprzedaż węgla, drzewa opałowego i materiałnego, z siedzibą w Radomiu, ul. Nowogrodzka 27. Właściciel Lejbuś Finkielsztajn, w Radomiu, ul. Nowogrodzka 22.

Pod numerem 853 „Ela Gutzstadt“, sprzedaż zwykłych zegarów i zegarków, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 20. Właściciel Ela Gutzstadt, w Radomiu, ul. Lubelska 24.

Pod numerem 854 „Chaim Dawid Goldberg“, drobna sprzedaż towarów żelaznych i łokciowych z siedzibą w osadzie Skaryszewie, pow. Radomskiego. Właściciel Chaim Dawid Goldberg, w os. Skaryszewie pow. Radomskiego.

Pod numerem 855 „Moszek Binem Rychtmann“, sprzedaż towarów łokciowych i chustek, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 3. Właściciel Moszek Binem Rychtmann, w Radomiu, ul. Podwalna 5.

Pod numerem 856 „Sara Rozenberg“, drobna sprzedaż żelaza, z siedzibą w Radomiu, ul. Warszawska 2. Właścicielka Sara Rozenberg, w Radomiu, ul. Warszawska 12.

Pod numerem 857 „Chana Marjem Rozenwajg“, sprzedaż smarów, mydła towarów kolonialnych, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 3. Właścicielka Chana Marjem Rozenwajg, w Radomiu, ul. Kozienicka 4.

Pod numerem 858 „Josek Kac“, sprzedaż towarów łokciowych, z siedzibą w Radomiu, ul. Warszawska 2. Właściciel Josek Moszek Kac, w Radomiu, ul. Warszawska 2.

Pod numerem 859 „Mordka Tajtelbaum“, sprzedaż towarów kolonialnych i artykułów chemicznych, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 3. Właściciel Mordka Tajtelbaum, w Radomiu, ul. Wałowa 3.

Pod numerem 860 „Fiszel Fiszman“, drobna sprzedaż skór twardych, przyszew i cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Rynek 5. Właściciel Fiszel Fiszman, w Radomiu, ul. Rynek 5.

Pod numerem 861 „Chaim Ber Mandel“, sprzedaż skór twardych, przyszew i cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 16. Właściciel Chaim Ber Mandel, w Radomiu, ul. Wałowa 16.

Pod numerem 862 „Gela Najchader“, sprzedaż towarów łokciowych, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 1. Właściciel Gela Najchader, w Radomiu, ul. Kilińskiego 13.

Pod numerem 863 „Fiszel Rakocz s. Rachmila“, sprzedaż fajansu i naczyń kuchennych, z siedzibą w Radomiu, ul. Plac Jagielloński 2. Właściciel Fiszel Rakocz syn Rachmila, w Radomiu, Plac Jagielloński 1.

Pod numerem 864 „Zofja Grzybowska“, sprzedaż artykułów spożywczych i wyrobów tytoniowych, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 68. Właścicielka Zofja Grzybowska, w Radomiu, ul. Skaryszewska 3.

Pod numerem 865 „Moszek Klajman“, sprzedaż materiałów piśmiennych, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 15. Właściciel Moszek Klajman, w Radomiu, ul. Bózniczna 15. Pomiędzy właścicielem firmy a żoną jego Nachą z domu Choch nastąpił układ na mocy intercyzy z 1918 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Pod numerem 866 „Kopel Zeliger“, sprzedaż towarów galanteryjnych i przyborów krawieckich, z siedzibą w Radomiu, ul. Rwańska 14. Właściciel Kopel Lipa Zeliger, w Radomiu, ul. Rwańska 14.

Pod numerem 867 „Marjanna Książek“, sprzedaż mięsa wieprzowego i wędlin, z siedzibą w os. Jedlińsku, pow. Radomskiego. Właścicielka Marjanna Książek, w osadzie Jedlińsku, pow. Radomskiego.

Pod numerem 868 „Lejbuś Fiszman“, sprzedaż skór twardych, przyszew i cholewek, z siedzibą w osadzie Białobrzegach pow. Radomskiego. Właściciel Lejbuś Fiszman, w os. Białobrzegach, pow. Radomskiego.

Pod numerem 869 „Josek Lejzor Kojeben“, sprzedaż skór twardych, przyszew i cholewek, z siedzibą w os. Białobrzegach, pow. Radomskiego. Właściciel Josek Lejzor Kojeben, w os. Białobrzegach, pow. Radomskiego.

Pod numerem 870 „Jankiel Icek Bersztyl“, sprzedaż twardych skór, przyszew i cholewek, z siedzibą w osadzie Przytyku, pow. Radomskiego. Właściciel Jankiel Icek Bersztyl, w os. Przytyku, pow. Radomskiego.

Pod numerem 871 „Jakób Lewiński“, sprzedaż towarów galanteryjnych i przyborów do palenia, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 29. Właściciel Jakób Lewiński, w Radomiu, ul. Lubelska 29.

Pod numerem 872 „Marjem Finkielsztajn“, sprzedaż materiałów piśmiennych, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 25. Właściciel Marjem Finkielsztajn, w Radomiu, ul. Sporna 7.

Pod numerem 873 „Jan Teodor Szule“, sprzedaż mięsa wieprzowego i wędlin, z siedzibą w Radomiu, ul. Żabia 41. Właściciel Jan Teodor Szule, w Radomiu, ul. Żabia 41.

Pod numerem 874 „Szłama Szop“, sprzedaż przyborów szewskich, z siedzibą w Radomiu, ul. Rwańska 10. Właściciel Szłama Szop, w Radomiu, ul. Rwańska 10.

Pod numerem 875 „Szyja Najman“, sprzedaż towarów łokciowych, z siedzibą w Radomiu, ul. Rwańska 18. Właściciel Szyja Najman, w Radomiu, ul. Rynek 11. Pomiędzy właścicielem firmy a żoną jego Etą Gitlą, z domu Feldman, nastąpił układ na mocy intercyzy z 1919 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku. 4708—1

Fabryka mebli giętych „WOLNOŚĆ” i wyrobów drzewnych

w RADOMIU, STARE MIASTO № 9.

Spółka z ogran. odp.

Ma zaszczyt polecić się Szanownej Kliencieli oraz instytucjom tak rządowym jak i prywatnym, jako składająca się z majstrów fachowców, którzy pracowali długie lata w największych fabrykach krajowych giętych mebli i wyrobów drzewnych. Długoletni doświadczenia z zagranicznych fabrykantów, aby uniknąć wyczerpania sił i nie pozwolić wywozić kapitałów milionowych zagranicę, naszym sposobem i pracą zdobytych, dlatego postanowiliśmy naśladować zagranicznych fabrykantów i założyć podobną fabrykę, w której wyrabiamy: krzesła gięte, stolarskie, najnowszych modeli i ogrodowe, a także sypialki, łóżka, stoły, szafy, ule ramowe, narzędzia rolnicze i inne wyroby drzewne. Przyjmujemy obstalunki hurtowo i detalicznie. Posiadamy na składzie większą ilość mebli, oraz przyjmujemy reperacje i odnawianie giętych mebli.

Z poważaniem: FABRYKA GIĘTYCH MEBLI „WOLNOŚĆ”.

4646—8

WYTWÓRZNIA

i Przedsiębiorstwo Wyrobów Żel.-Bet. i Cementowych

„ŻEL.-BET.”

A. JANISZEWSKI

Radom, Długa 28. Składy: Ogródowa 11.

Dachówki, Cembrowiny, Studnie, Płyty chodnikowe, Rury kanalizacyjne, Krycie dachów SPECJALNOŚĆ: Stupy mocne ładnie, trwałe, Schody i Balkony, Żłoby dla koni, Wanny do kąpeli, Pustaki ostatnia nowość techniki. Doniczki do kwiatów. 4637—

Zakład Krawiecki Ubiorów męskich

Przyjmują wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące. Krój podług najnowszych żurnali. Ceny przystępne wykonanie solidne Wysoka 53 J. Raczko. 4665—8

BIURO Wiertniczo-Hydrrotechniczne A. Kolasińskiego

Radom, ul. Lubelska 50.

Egzystuje od 1902 r.

Wykonuje:

Głębokie wiercenie ziemi w celach poszukiwawczych. Studnie Artezyjskie, Bruckińskie i Abisyjskie. Osuszanie piwnic z wody podskór. Kanalizacje i wodociągi.

Dostarcza i montuje

Pompy parowe, transmisyjne i ręczne.

Posiada na składzie

Pompy, rury, łączniki i różną Armaturę, w zakres Hydrauliczny wchodzące.

Z poważaniem

4456— A. KOLASIŃSKI.

Czytelnia „Nowości”

(Piłsudskiego 7)

uprasza uczciwych czytelników o zwrot abonowanych książek przed 1ym Czerwca r. b. 4643—6

Egzamina wstępne

do Gimnazjum 8-mio kl.

w Kamiennej—Skarżysku

do klasy wst. I, II, III, IV, V i VI rozpoczną się 7 czerwca b. r. o godzinie 9-ej rano. 4700—2

Rutynowany buchalter zdolny bilansista

(znajom. branży garbarskiej)

ma wolne godziny. Łaskawe oferty sub. „Rutynowany“ przyjmuje Administracja. 4715—1

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania sklep kolonialny spożywczy na prowincji, 2 Bilardy w kąpielcu w Skarżysku dom drewniany nowy kryty dachówką, ze sklepem i warsztatem masarskim, dom mурowy z zabudowaniami gospodarskimi.

Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich, oraz dzierżaw i majątków ziemskich.

Żeby sztuczne stare, połamane, kupuję. Pięć do 12 mk. i wyżej za zab. Adres: Skaryszewska Nr. 21, Malik. 4613—6

Osoba starsza inteligentna przyjmie posadę zarządcie domem i opieki nad dziećmi. Oferty, Opieka Administracja „Głosu“. 4674—3

Formiasz A. Sobolewski Lubelska 60, dorabia formy kopyta i prawidł do butów oficerskich jak również do chorych nóg platform i z odciskami.

Stołowy pokój jest do sprzedania. Obejrano można na miejscu ul. Piłsudskiego 14 m. 6 między 3—5 po poł. 4685—3

Inżynier poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia proszę składać w godzinach biurowych: Starostwo Architekt Powiatowy. 4698—2

Sprzedam gramofon z 56 płytami. Wiadomość ul. Żabia № 35 Michał Mokoś. 4699—2

Jest do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i kredensem, 5 wiorst od Radomia, przy szosie, w ładnej miejscowości. Wiadomość ul. Długa 18 w mieszkaniu pp. Wietrzykowski. 4705—2

Paniątka inteligentna sierota—przyjmie jakiegokolwiek zajęcie najchętniej biurowe świadectwo na żądanie. Oferty pod „Sierota“ do „Głosu“. 4701—2

Lodownia pokojowa do sprzedania. Wiadomość Skaryszewska № 3 u dozorczy. 4697—2

Poszukuje się matki dla pięciomiesięcznego dziecka, może być z młodszym pokarmem Piaski 8 oficyna 1 piętro na lewo. 4714—2

Studentka uniwersytetu Warszawskiego Wydziału Filologicznego poszukuje kondycji na czas wakacji. Wiadomość Warszawa Mokotowska 15 m. 6 Książkiewiczówna. 4713—1

Uginęła księżka żywnościowa, wydana przez kooperatywe sygnał, na imię Ambożego Miernika № 1646 st. Rad m. 4712—1